

Tragedia muzułmanów w Mjanmie

3 września 2017

Ponad 27 tys. uchodźców z Mjanmy (dawniej Birma) przekroczyło granicę z Bangladeszem w minionym tygodniu. Buddyjscy nacjonaści kontynuują czystkę etniczną.

Olbrzymia większość tych uchodźców należy do grupy etnicznej Rohingja, mniejszości muzułmańskiej w buddyjskim kraju, objętym nacjonalistyczną gorączką. Prześladowani od lat, Rohingja zamieszkali w prowincji Arakan przy granicy z Bangladeszem, utworzyli w tym roku siły samoobrony przed postępującą czystką etniczną ARSA (Arakan Rohingya Salvation Army). W niedzielę wojsko birmańskie spaliło wieś Chut Pyin i wymordowało jej mieszkańców, co najmniej 130 osób, wraz z kobietami i dziećmi. Była to odpowiedź na napady ARSA na posterunki policji.

Ruszyła wówczas kolejna fala uchodźców ze wsi i miasteczek Arakanu, którzy nie chcą podzielić losu wsi Chut Pyin. Mają dwie drogi ucieczki – morzem lub przez granicę z Bangladeszem. Jeden z najbiedniejszych krajów Azji przyjął już ponad 400 tys. Rohingja i twierdzi, że nie ma już środków ani infrastruktury, by przyjmować kolejnych. Ok. 20 tys. osób koczuje więc przy zamkniętej granicy. Wiele osób próbuje przepłynąć graniczną rzekę Naf w małych rybackich łódkach lub wręcz wpław, podczas gdy w okresie monsunu nurt rzeki jest szczególnie gwałtowny. W ostatnich dniach na brzegu po stronie Bangladeszu znaleziono kilkadziesiąt ciał.

Arakan od lat jest zamknięty dla cudzoziemców i dziennikarzy. Rohingja są pozbawieni w Birmie praw obywatelskich. Birmańska laureatka Nagrody Nobla z 1991 r. Aung San Suu Kyi w pełni podziela działania nacjonalistycznego rządu. Nigdy nie domagała się przyznania mniejszości muzułmańskiej jakichkolwiek praw, ani nie protestowała przeciw czystce etnicznej trwającej już od 5 lat.

Autorstwo: JSz

Źródło: Strajk.eu